KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1838. Sobota. № 53. Jutro, Ś. Sygfrid. Niedziela Zapustna.

Onegdaj przez cały dzień i wczoraj do godziny 4tej z południa, mieszkańcy Warszawy, wszelkiego stanu, płci wieku, odwiedzali szanowne zwłoki spoczywaiącego w BOGU ś. p. Stanisława Kostki Lubicz *Choromańskiego* Arcy-Biskupa Warsz', będące na katafalku w sali pałacu Brylowskiego, w której Duchowieństwo ciągle śpiewało żałobne hymny. Na exportacją ze wszystkich stron miasta przybywały tłumy osób, iakoż cała przestrzeń którędy prowadzono zwłoki, napełnione były Ludem oddaiącym Chrześcjańską cześć zgasłemu Arcy-Pasterzowi. Orszak pogrzebowy rozpoczynali ubodzy zostaiący pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, którego Nieboszczyk był Prezesem; następowały sieroty z Instytutów; wszystkie Cechy z 31 chorągwiami; Uczniowie wszelkich szkół z swemi Nauczycielami; wszystkie Zakony, Seminarjum, całe Zgromadzenie XX. Missjonarzy, Akademja Duchowna, Kapituła Metropolitalna, Biskupi obecni w Warszawie i Celebruiący JW. JX. *Pawłowski* Biskup Płocki, za którym niesiono Krzyż Metropolitalny i godła wysokich dostoieństw Nieboszczyka. Za trumną okrytą szkarłatem, postępowali: JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik, Jenerałowie, Członkowie Rady Administracyjnej i Rady Stanu Królestwa, Urzędnicy wszelkich władz i Obywatele. Po złożeniu zwłok w kościele Śgo *Krzyża* na wspaniałym katafalku, nastąpiły modły. Dziś od rana Duchowieństwo świeckie i zakonne śpiewało wigilje, a po wielkiej Mszy żałobnej, JW. JX. Biskup *Płocki* wymownie wymienił zasługi i cnoty Nieboszczyka, poczem zwłoki w katakumbach tegoż kościoła złożono. Ta cześć oddana pamięci ś. p. *Choromańskiego*, ten oddawna niewidziany zbiór mieszkańców, dowodzą ile Nieboszczyk był wielbiony. Pokój, wieczny pokój iego cnotliwej duszy.

W dniu 15/27 b. m. zaczynaiąc o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń Banku Pols: odbędzie się publiczne włożenie do kół, numerów serji obligacji udziałowych, z pożyczki 42 miljonowej; samo zaś losowanie serji rozpocznie się 17 Lu: (1 Marca) r. b. o godz. 10 zrana w temże miejscu. — *Dyrekcja Mennicy Warsz:*. Podaie do powsz: wiadomości, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacji: Rubel z r. 1771, do rozpoznania iego służą następuiące znaki: Popiersie N. KATARZYNY II iest niewyraźne, różne części orła a szczególniej korony nad iego głowami są iak gdyby zalane, Ś. Jerzy w środku orła iest zatarty, litery napisów nierównej wielkości i grubości. Srebro iest tylko w czystości 6 łutów 5 gran: zamiast 12ej próby, a wartość iego około 3 zł. 14 gr. Pięciozłotówka z r. 1818. Popiersie na niej N. C. i K. ALEXANDRA I. iest niewydatne iak gdyby zalane, równie iako i herb Państwa w różnych częściach, a szczególniej korony nad głowami orła i herb Królestwa Pols:. Litery napisów są niewyraźne, podobnież i karby na okręgu. Srebro iest tylko w próbie 4 łutów 11 gran:, zamiast co być powinno 13 łutów 16 gran:, wartość iego około 1 zł. 19 gr: wynosi. Wzywa się wszelkie Władze skarbowe i policyjne do dawania baczności na kurs wyżej opisanych pieniędzy, w celu ochronienia Kass i Publiczności od szkody, tudzież ukarania przestępców stosownie do przepisów prawa. Dyrektor *Bieńkowski*. Członkowie Dyrekcji: *M. Biernacki*, *Pusz*, *Żabiński*. Sekretarz, *Ginett*. — Wczoraj rozstał się z tym światem w 84 roku życia ś. p. Karól *Dollinger* b. Budowniczy Rządowy. Pogrążeni w najdotkliwszym smutku Żona, Córka, Zięć i Wnuk, zapraszaią krewnych i łaskawych znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 413 lit: B. przy Saskim placu, iutro o godz: 3ej po po-

łudniu na smętarz Powązkowski i na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Reformatów w dniu 2 Marca o godz: 10 z rana odbyć się maiące. — (A. na.) Dowiedziawszy się o małym *Józiu*, wdzięcznym zapewnie za życzenia, i młody *Lucjanek* chce się kontentować bułeczką, a resztę oszczędzonych na fraszki złotych 20, przesyła dla nieszczęśliwej Familji z 6giem dzieci, która złożyła w Sklepie ubogich 2 skrzypców na sprzedaż i która po 2 kroć odzywała się do serc litościwych. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Jnst: Głuchoniemych dukata w złocie za niewłaściwy wyraz *Upadam do nóg!*. Od G. R. dla Jnst: mor: zaniedb: dzieci zł. 2 za przepalenie pieca. Od Bezimien: zł. 5 dla Dzieci w Szkółce Dobr: na pączki przy ukończeniu zapust. — Onegdaj Żona utrzymującego się z służby, pod Nr 505 na Podwalu, napaliwszy w piecu ogień, wyszła dla kupienia chleba, zostawiwszy 2ie dzieci nieletnich, z których w czasie nieobecności matki, Dziewczynka 5 kwartałów maiąca, zbliżywszy się do ognia, zapaliła na sobie sukienkę, w skutku czego tak została uszkodzoną, iż wkrótce żyć przestała. — Bal składkowy który dziś miał być dany w *Resursie Kupieckiej*, odłożonym został na przyszły Wtorek; bilety przeto wnijścia na ten bal wydawane będą w Poniedziałek i Wtorek od godziny 3 z południa. Wieczór tańcuiący w *Nowej Resursie* odłożony do Poniedziałku. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po *Konstancji*, JPanna *Dobrzańska*, JPP. *Jasiński* i *Stolpe*; po *Przykazie*, JPani *Kurpińska*, JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. 19 gr. 22. Listy zast: zł. 97; kupon gr. 20 1/3. Obl: cząś: zł. 490.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej w dniu 9 b. m. przedstawił P. *Plumptr* prośbę protestantów londyńskich, aby Katolicy nie byli przypuszczeni do obrad parlamentowych. — Królowa przyjęła i nadal patronostwo nad instytutem wspierania ubogich i chorych artystów. — Królewicz Xiąże *Sussex* z powodu słabości nie mógł być obecny na uczcie danej w rocznicę iego urodzin w stolicy przez wielki wchód Loż wolno mularskich, których iest wielkim Mistrzem. — Zmarły Hrabia *Eldon* zapisał swoim córkom po 160,000 zł: rocznego dochodu, każdemu ze swoich wnuków kapitał 400,000 zł:, a każdej z wnuczek po 200,000 zł. Reszta ogromnego maiątku spada na iedynego syna. — 8 b. m. naradzano się względem odbudowania giełdy londyńskiej, iedni utrzymywali, że potrzeba 7 miljonów, drudzy aż 20 miljonów zł. — Utrzymuią, że ważną przyczyną powstania w Kanadzie, była zbyt wysoka pensja pobierana przez tameczných Gubernatorów, a tem samem uciążliwa dla mieszkańców. — Xiąże *Wellington* oświadczył niedawno w przedmiocie wojny w Kanadzie, że dla Anglji byłoby niepodobieństwem prowadzić wojnę partyzancką.

Francja. — Izba Parów zajmuie się tylko rozprawami względem urządzenia domów warjatów; Minister wojny wniósł względem udzielenia Jenerałowej *Damrema* pensji 6,000 fr:. Minister uczynił przy tem uwagę, że mimo wszelkich usiłowań rządu, nie można było wyiednać iej 10,000 fr. — Po długiem milczeniu gazet o sprawie *Huberta*, donosi ieden z dzienników, że z 8 osób dotychczas więzionych, 3ch uwolniono. Jnni są: Sędzia, rymarz, mechanik i panna *Gruwel*, która wzbrania się uporczywie odpowiadać na uczynione iej pytania. *Hubert* chce dopiero oświadczyć się przed szrankami sądu. — Dochód z poczty listowej we Francji, powiększył się w ostatnich 15tu latach od 23 do 38 miljonów. — Gdy 14 b. m. chciano rozpocząć posiedzenie izby Parów, znajdował się tylko *ieden* Par na swoiem miejscu. — Panu *Gavawani* odebrano Konsulat amerykański w Algierskiem, z powodu że zostawał w korrespondencjach z *Abdel Kaderem*, w miejscu iego mianowany tymczasowo P. *Bunewjal*. — Xiąże *Talejrand* istotnie chorule. — W tych dniach biegała w *Paryżu* pogłoska o *śmierci*

Króla; okazało się rychło że była zmyśloną. — Z *Nowego Orleanu* donoszą o gwałtownym pożarze, wybuchłym tamże 3 z. m. Przeszło 30 ogromnych składów stało się pastwą płomieni, kilku ludzi utraciło przytem życie. Szkody są podane na 2 miljony *dolarów*. — Od niciakiego czasu uważaią częsty bieg gońców między *Petersburgiem*, *Paryżem* i *Londynem*, mówią, że sprawa grecka iest tego powodem.

Hiszpanja. — Z *Baiony* donoszą: Izabeliści opuścili *Balmasedę*, po zniszczeniu okopów tego miasta; Karliści objęli ie zaraz w posiadanie, a część ich wyruszyła za cofaiącemi się. Dowódzca karlistowski zajmuie się czynnie obwarowaniem miasta, punkt ten iest bardzo ważny, i niewiadomo co mogło spowodować *Espartera* do opuszczenia swoiego stanowiska. Izabeliści cofnęli się do *Willarkaio*, i mieli utracić wiele ludzi na drodze. — Bazyljo *Garcja* zmierza ze swoią dywizją do *Granady*. — Baron *de Meer* cofnął się do *Maurezy* po zaopatrzeniu *Kordowy* żywnością. — Kilku kapitalistów Katalońskich ofiarowało pożyczkę *Don Karolowi*.

Włochy. — Xżę *Bernard* Sasko Wajmarski miał 2 b. m. zaszczyt być przyjmowany przez Ojca Świętego w *Rzymie*; syn tegoż Xięcia choruie w tej stolicy. — 6go b. m. obchodzono uroczyście rocznicę koronacji Ojca Śgo. Do *Rzymu* przybył także Xiążę *Liwen*. — W Neapolitańskiem panuie teraz istne lato.

Turcja. — Głoszą znowu, że nastąpi poiednanie między Sułtanem a Wice-Królem *Egiptu*. Sułtan pragnie pokoiu swego państwa, Wice-Król pragnie uzyskać niezawisłość i zapewnić swoiemu potomstwu sukcessję w Egipcie i Syrji. Nie wiadomo czy Sułtan skłoni się do tego warunku, lubo Wice-Król przyrzeka mu znaczne wynagrodzenie pieniężne. — Angielski Kapitan inżynierji *Djuplat*, który przed 2ma miesiącami wyiechał dla oglądania *Warny*, *Sylistrji* i *Szumli*, wrócił do *Stambułu*. — W nocy z dnia 23 z. m. umarł w *Stambule* najmłodszy syn Sułtana Xiążę *Nisameddin*, w 3cim roku życia. Tegoż dnia tamże dało się uczuć trzęsienie ziemi. — W *Tripolis* zaraza ustała; na nią umarło osób do 70,000. — Austrjacka korweta woienna *Elżbieta* wróciła do *Smirny*, po bezskutecznej wyprawie przeciw korsarzom, gdyż ich nigdzie nie mogła napotkać.

Rozmaitości. — P. Maurycy *Szlezynger* w Paryżu, ubiega się także o przywilej na teatr włoski. Opera ta ma być przeniesioną do teatru *Odeon*. P. *Szlezynger* chce się zobowiązać sprowadzić chóry z Wiednia i przedstawić kilka nowych dzieł *Meierbera*. Mówią także o odkryciu lirycznego talentu pierwszego rzędu, który wznowi zapał, iaki wzniecały *Zontag* i *Malibran*. — Osobliwsze nieszczęście cięży na Panu *Loaset*, dyrektorze towarzystwa sztucznych iezdców w Bruxelli. Ledwo zdołał ukończyć swój cyrk olimpijski, gdy nagły wicher obalił mu zabudowanie. *Loaset* nie utracił odwagi i kazał cyrk znowu odbudować; w tem nastaią mrozy, a Publiczność nie chce uczęszczać na iego widowiska. Nakoniec mrozy przemiiaią, ale ieszcze fatalność ściga tegoż antreprenera. Przed kilką dniami przypadkiem został zastrzelony żołnierz z tameczney załogi, który miał udział w widowisku przedstawiaiącem: *Wylądowanie Turków w Jpsarze*. — 12 b. m. wszedł obcy kommissjoner do kantoru Pana *Rotszylda* w Paryżu i złożył wexel na 12,500 fr. wystawiony przez Panów *Żems*, *Eli* i *Djubao* w Londynie. Już chciano wyliczyć pieniądze, w tem ktoś uczynił uwagę, że wexel zdaie się być fałszywym. Zadano kilka zapytań kommissjonerowi, lecz ten śpiesznie się wyniósł, zostawiwszy i pieniądze i wexel. — Fortepjanista *Talberg* znowu przybył do Paryża. — Chińczykowie maią przysłowie: Stara kokieta zadzieraiąca głowę do góry, młody człowiek z głową spuszczoną, błękitne rzepy i czerwony czosnek, są to rzeczy od których trzeba stronić. — W Szwecji istniał zwyczaj,

że potwarzy, obelgi, lub obmowy musiał ulędz karze pieniężnej, zwanej *pieniądze złoustne*. Na tem jeszcze nie koniec; oskarżony w obec sądu musiał sam bić swoie usta, odwołać potwarze, uznać się za łgarza, a nakoniec wstecz opuścić salę sądową. Prócz tego taka osoba nie mogła więcej pisać testamentu, a ieśli oskarżyciel nie wstawił się, wygnano ią z miasta. J w nowszych czasach byłoby nie źle zaprowadzić podobne *pieniądze złoustne*! — Niedawno 2aj artylerzyści przechadzaiąc się za miastem *Vec* zostali napadnieni przez wilka, lecz szczęśliwie posiekali go pałaszami.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pranisznikow Jenerał z Białegostoku; Tymiraziew Pułkownik z Suwałk; Wolski Nepomu: Dzie: z Sempolnika; Podczaski Paw: Dzie: z Zacisza; Myśliński Domi: Dzie: z Kołacinka; Szwajcer Teod: Dziedzic.

DONIESIENIA.

Pod Nr 385, na Krakow: Przedmie: obok Karmelitów, każdego dnia można wynaiąć porządną KARETĘ, 3 nowe POWOZY z fordekiem, oraz KONI luźnych z przyzwoitą zaprzęgą, za zamówieniem dniem wprzódy. *Sejdler*.

Z powodu zatracenia dowodu Banku Polskiego Nr 1186, na zastawioną OBLIGACJĄ Udziałową z Serji 2457, a Obligacji Nr 122,824, upasza się znalazcy o oddanie takowego do Banku, bowiem do żadnego użytku posłużyć nie może, i iuż stosowne zastrzeżenie w tymże Banku uczyniono.

FABRYKA DEKATYZOWANIA wszelkich Wyrobów Wełnianych, dawniej zwana Ludwika Natowskiego Nr 376 przy ulicy Krakowskie Przedm: w domu W. Spiskiego, iest na teraz na nowo otwartą przez podpisanego, który utrzymuie tych samych ludzi do tejże Maszyny. Przyjmuię oraz wszelkie wyroby do farbowania, litografowania i prania, zaręczaiąc za wszelkie rozporządzenie życzących, dobroć i akuratność. *Adam Liszewski*.

Podpisany zawiadamiam Szanowną Publiczność, aby nikt nienabywał BLANKIETU na prostym papierze, wystawionego na summę zł: 4,000, w Mieście Łęczycy 20 Lutego r. b. opatrzony 4ma podpisamy iako to: Pinkusa Sejdy, Szai Elchunowicza, N. Rozenfeld i Moszka Herszberga, waluty żadnej nieotrzymali, za 6 dni miał być opłacony; w przeciwnym zaś razie nabywca takowego blankietu, nie tylko że własność swoią straci, ale sam sobie winę przypisze. *Nusyn Rozenfeld*.

W domu pod Nr 2323, przy ulicy Dzikiej, są do naięcia różne POKOIE w froncie i w officynie, tudzież STAJNIA i WOZOWNIA, od Wielkiej Nocy.



W dniu 22 b. m. wieczorem, iadąc sankami od Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Franciszkańską, zgubiony został Zegarek Damski duży, Cylinder złoty. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 2647 przy ulicy Marjensztad na 1em piątrze, do Wajnberga, za dobrą i niespodziewaną nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro *Marja czyli 3 epoki*. — (Dziś dla słabości JPani *Rywackiej*, nie będzie *Robert*; w Rozmaitości dane będą: *Złe wychowanie. Nowy Teatr*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kominiarz*. 6 raz *Jedna chwila*.

MASKARADA 8ma, przedostatnia, w czasie której w Wielkim Teatrze *Przez sen*.

Dziś familje *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą od godziny 6 do 10 w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Protzin* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 5 do 10tej w wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 552, familja nowo przybyła *Hessen* grać i śpiewać będzie.

Jutro u *Sierpińskiego* w Królikarni familja *Protzin* grać i śpiewać będzie, można także mieć PĄCZKI, etc.

Jutro za Wolskiemi Rogatkami w Ogrodzie Unrua (Ohma) familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, ŚNIADANIE: Zaiąc, Kuropatwy, Polędwica, Potrawa z pulard, Flaki 2kie, Kotlety bite cielę:, Zupa szcza: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety woło:, Kwiczoły, etc.

Jutro przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim na ŚNIADANIE: Flaki angiel:, Dzik, i inne Potrawy; przytem grać i śpiewać będą Panny *Bertold*.

W Alexandryjskiej Cytadelli przez ostatnie 2 dni Masielnicy, w Restauracji od godziny 10 aż do 3 z południa, dostać można BLINOW Ruskich z gryczanej mąki; oraz i MUZYKA zabawi Sza: Amatorów.

Jutro w Restauracji w pawilonie Pałacu Mniszkowskich exystuiącej, na ŚNIADANIE: Flaki 2kie, Polędwica, Bigos ze zwierzy:, Cietrzew, Zrazy z garnusz:, przytym innych Potraw; Kolacji także dostać można.